



Poznań, 30 września 2019 r.

Dr hab. Sławomir Kalinowski, prof. UEP

Wydział Zarządzania

Katedra Mikroekonomii

**Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr. Wojciecha Bizona w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia**

***Przesłanki formalno-prawne***

Podstawę formalną niniejszej recenzji stanowi decyzja Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów z dnia 2 sierpnia 2019 r., zgodnie z którą zostałem powołany na recenzenta w przewodzie. Recenzja została przygotowana na podstawie dokumentacji przygotowanej przez Habilitanta. Objęła ona monografię „Wiedza i jej transfer z perspektywy współczesnej ekonomii. Wykorzystanie instrumentarium ekonomii behawioralnej w edukacji ekonomicznej” wskazaną przez Habilitanta jako główne osiągnięcie naukowe, autoreferat prezentujący dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny oraz kopie wybranych artykułów i rozdziałów w monografiach.

***Charakterystyka habilitanta***

Dr Wojciech Bizon w roku 1999 ukończył studia wyższe na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego na kierunku ekonomia i specjalności handel zagraniczny. Siedem lat później, na tym samym wydziale uzyskał stopień doktora broniąc rozprawę o tytule



„Kształtowanie gospodarki opartej na wiedzy w świetle teorii wzrostu endogenicznego”. Od ukończenia studiów Habilitant jest zatrudniony na Uniwersytecie Gdańskim.

***Opinia o monografii „Wiedza i jej transfer z perspektywy współczesnej ekonomii. Wykorzystanie instrumentarium ekonomii behawioralnej w edukacji ekonomicznej”***

Przedstawiona do oceny monografia nosi długi i złożony tytuł. Autor uznaje to za przejaw dbałości o oddanie w nim treści i celów jej napisania. W opinii recenzenta Habilitant chciał się zabezpieczyć przed skutkami pojęciowego rozgardiaszu jaki panuje badanym obszarze. Niestety próbę należy uznać za bezowocną. Krótki tytuł z dobrze wyjaśnionym we wstępie przedmiotem badań byłoby chyba lepszym rozwiązaniem. Nad pracą nieustannie ciąży niedopowiedzenie, czy traktuje ona o wiedzy wykorzystywanej w gospodarce, czy o wiedzy ekonomicznej. Zakres znaczeniowy tej pierwszej jest znacznie szerszy. Pierwszy człon tytułu mówi o wiedzy rozumianej szerzej, drugi o edukacji w zakresie wężej rozumianej wiedzy ekonomicznej.

Cel pracy został przedstawiony we wstępie jako: „wykazanie, w jakich okolicznościach i uwarunkowaniach wykorzystanie określonych oddziaływań i bodźców behawioralnych w kształceniu ekonomicznym przekłada się na pozytywne rezultaty zarówno w zakresie zwiększenia skuteczności transferu konkretnej wiedzy ekonomicznej jak i w edukacji jako procesie”. Skuteczność Habilitant rozumie wyłącznie w sensie przekazania jak największej ilości wiedzy. Pomija efekt związany z twórczą refleksją nad poznawanymi treściami. W wielu miejscach pracy jednostronne, ilościowe podejście do wiedzy jako zasobu nadmiernie upraszcza problem badawczy.

Struktura monografii spełnia wymagania wynikające z celu, jaki postawił sobie Habilitant. Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. We wstępie Autor przedstawiła powody podjęcia wybranego problemu badawczego, określił cel opracowania. W pierwszym rozdziale o charakterze teoretycznym, Habilitant przedstawia dorobek piśmiennictwa dotyczącego pojęcia wiedzy wykorzystując perspektywę historyczną, filozoficzną, socjologiczną i ekonomiczną. Drugi rozdział jest w pewnym sensie kontynuacją



pierwszego. Autor prezentuje w nim dokonania poprzedników w zakresie transferu wiedzy. Podobnie jak w pierwszym rozdziale, Habilitant sięga zarówno do literatury polskojęzycznej jak i do dorobku światowego. W perspektywie historycznej również zakres cytowanych dzieł nie jest ograniczony do najnowszych dokonań. Trzeci, również teoretyczny rozdział traktuje o uczeniu się i edukacji ekonomicznej. Demonstrując ewolucję teorii nauczania i uczenia się, Habilitant podaje przykłady ich zaimplementowania w bieżącej praktyce akademickiej, w szczególności w nauczanie przedmiotów ekonomicznych.

Czwarty rozdział poświęcono prezentacji własnych badań empirycznych nad behawioralnymi aspektami nauczania ekonomii. Autor wykorzystuje dwa zjawiska behawioralne, efekt „ramy” i efekt torowania. Czwarty rozdział jest najważniejszy z punktu widzenia celu pracy. Monografię zamyka zakończenie podsumowujące wyniki badań w kluczu sprawdzenia słuszności postawionych hipotez.

Trudno oprzeć się pokusie wytknięcia Habilitantowi pomieszczenia w pierwszych trzech rozdziałach obszernych treści, które mają stosunkowo daleki związek z rozdziałem czwartym. Monografia mogłaby być znacznie krótsza z korzyścią dla ekonomii transferu wiedzy.

Wstęp poświęcony został głównie uzasadnieniu wyboru tematu monografii. Autor w pierwszym rozdziale pisze o „mętliku pojęciowym” panującym w obszarze badawczym, któremu jest poświęcona rozprawa habilitacyjna. W istocie, ten problem połączony z brakiem wyeksplikowania hipotez badawczych pozostawia czytelnika w odczuciu niepewności, co będzie podstawowym wkładem Habilitanta w rozwój uprawianej dziedziny nauki. Na szczęście Autor przychodzi z nadzieją, że „z biegiem czasu łatwiej się tą książkę czyta”.

Celem napisania pierwszego rozdziału było przedstawienie wiedzy jako wieloaspektowego pojęcia, które w sposób pierwotny, szeroko zakreśla obszar badawczy monografii. Już na samym początku Autor pozbawia czytelnika złudzeń pisząc: „... wciąż dokładnie nie wiadomo, czym jest wiedza”. Ta teza ciąży nad całym rozdziałem pierwszym. Brakuje w nim krytycznego przeglądu definicji wiedzy formułowanych przez innych autorów i, co ważniejsze brakuje własnej propozycji określenia tego pojęcia. Znalazła się w pracy



klasyczna definicja Platońska pochodząca z dialogu z Teajtetem, ale to trochę za mało. Rozdział pierwszy, po wprowadzeniu, otwiera historyczny przegląd rozwoju ludzkiej wiedzy. Dowodzi on dużej erudycji Autora. Recenzent pozwala sobie jednak na dwie uwagi. Po pierwsze, lepszym rozwiązaniem chyba byłaby zamiana kolejności podrozdziałów 1.1 i 1.2. Poznając historyczną perspektywę rozwoju ludzkiej wiedzy Autor, a za nim czytelnik, mogliby przedstawiać ją i poznawać wykorzystując aparat pojęciowy i klasyfikacyjny z 1.2. Po drugie, pisząc o współczesności, Habilitant z uporem godnym lepszej sprawy skupia się wyłącznie na tym, w jakim tempie podwaja się obecnie zasób ludzkiej wiedzy. Jednocześnie ignoruje całkowicie wynalezienie Internetu, które zrewolucjonizowało zarówno transfer, jak i ekonomikę wiedzy. Bardzo dobrym fragmentem pracy jest podrozdział 1.3 poświęcony filozoficznym, socjologicznym i antropologicznym aspektom wiedzy i poznania. Habilitant właściwie dobrał w nim przykłady prac uczonych reprezentujących nauki społeczne. Pozostaje jedynie żal, że wkład Karla Poppera został strywializowany do cytatu pośredniego o tym, że wiedza może być domeną nie tylko ludzi, ale również organizmów niższych. Jak na kogoś, kto zrewolucjonizował filozofię poznania, formułując kryteria naukowości różnych dziedzin nauki, to bardzo niewiele. Habilitant powinien być świadomy jak duże znaczenie miały prace Poppera dla aplikacji metody eksperymentu w ekonomii.

Kolejny podrozdział poświęcony został ekonomicznym aspektom wiedzy. Wydaje się utraconą szansą na uporządkowanie bazy pojęciowej wykorzystywanej w dalszej części pracy. Zdania o treści „... część wiedzy o gospodarowaniu (zwłaszcza racjonalnym gospodarowaniu) może służyć jako punkt wyjścia do analiz, na ile można skuteczniej (w ekonomicznym, pieniężnym sensie) produkować nową wiedzę.” Nie pomagają w zrozumieniu intencji Autora. Wprowadza on pojęcia wiedzy ekonomicznej, wiedzy w gospodarce i ekonomii wiedzy nie definiując ich. Czytelnikowi pozostaje domyślać się ich zakresów znaczeniowych w oparciu o późniejsze rozważania. Bardzo ułatwiłoby zrozumienie tej triady pojęć uporządkowanie przykładów każdego ze zbiorów z uwzględnieniem obszarów wspólnych w Tabeli 3. Nie pomagają też podawane błędnie stwierdzenia (a propos ekonomiki wiedzy), że w literaturze przedmiotu terminy *knowledge economy* i *knowledge*



*economics* używane są zamiennie. Habilitant powinien wiedzieć, że *economy* to gospodarka a *economics* to ekonomia jako nauka.

Drugi rozdział poświęcony transferowi wiedzy jest znacznie lepszy od poprzedniego pod względem uporządkowania pojęciowego i doboru prezentowanych wyników cudzych badań. Szczególnie przejawia się to w częściach poświęconych indywidualnemu transferowi wiedzy i transferowi w skali mikro. Dotyczy to warstwy definicyjnej, klasyfikacji oraz czynników sprzyjających i stanowiących barierę dla transferu wiedzy. Wbrew stwierdzeniu z wprowadzenia, że „autorzy i badacze nie zdołali wyodrębnić precyzyjnej definicji transferu wiedzy”, w dalszej części rozdziału pojawiają się ciekawe propozycje twórczo omawiane przez Habilitanta (s. 108-109).

Również we wprowadzeniu do rozdziału 2, Autor zamieścił jeszcze jedno stwierdzenie, nad którym Recenzentowi trudno jest przejść do porządku dziennego. „Modele teoretyczne w ekonomii bazują, rzecz jasna, na uproszczeniach i pewnej dozie niepewności.” Po pierwsze, to nie uproszczenia a założenia a po drugie, niepewność nie jest immanentną cechą modeli ekonomicznych. Na przykład, model podejmowania decyzji w doskonałej konkurencji lub w monopolu opierają się na założeniu pełnej informacji. Następne zdanie drugiego akapitu to apoteoza badań empirycznych, które „umożliwiają w coraz większym stopniu zrozumienie rzeczywistości gospodarczej”. W tych zdaniach trudno dostrzec zrozumienie Autora dla różnicy między podejściem hipotetyczno-dedukcyjnym a indukcyjnym w postaci wnioskowania statystycznego.

Jak zaznaczono wcześniej, część rozdziału 2 poświęcona transferowi wiedzy w skali makro jest nieco mniej satysfakcjonująca od pierwszych dwóch. Najpierw Autor nader powierzchownie odnosi się do modeli wzrostu dostrzegających trzeci, poza kapitałem i pracą czynnik, który może być odnoszony, między innymi do wiedzy. Nie chodzi tu jedynie o cytowanie bardzo starego podręcznika do historii myśli ekonomicznej. Pisząc o kanałach makroekonomicznego oddziaływania wiedzy Habilitant rozróżnia przepływ wiedzy pomiędzy krajami europejskimi od transferu w skali międzynarodowej. Ten błąd logiczny chyba wynika z niewłaściwego tłumaczenia źródła. Kolejne cytowanie wątpliwej jakości argumentów znalazło się na stronie 150. Argumentując małe zaangażowanie „bezpośrednich inwestycji



zagranicznych” w badania i rozwój Habilitant za (Wachowska, 2015) pisze: „wiedza ucieleśniona w wynalazkach generowanych przez przedsiębiorstwa wielonarodowe mające swą siedzibę w Polsce stanowi podstawę jedynie nieco ponad 8% wynalazków polskich firm. Co jeśli, liczba tych przedsiębiorstw stanowi np. 2% liczby polskich firm?

Duży fragment tej części rozdziału 2 został poświęcony bezpośrednim inwestycjom zagranicznym i migracjom. Ponownie mamy do czynienia z treściami bardzo pośrednio związanymi z badaniem prezentowanym w rozdziale czwartym.

Trzeci rozdział zbliża czytelnika do zasadniczego tematu pracy. Traktuje o edukacji ekonomicznej. Otwiera go omówienie koncepcji uczenia rozwijających się w perspektywie historycznej: behawioryzm, kognitywizm, konstruktywizm i konektywizm. Ten fragment to interesujące studium, ważne dla czytelnika nie związanego z teorią uczenia się. Można jedynie oczekiwać szerszego omówienia niektórych tez. Na przykład, pisząc o barierach behawioryzmu, które stały się przyczyną wyparcia tej koncepcji przez kognitywizm, Autor nie wymienia żadnej (pierwszy akapit s. 179). Bardzo dobrym fragmentem podrozdziału 3.1 jest omówienie taksonomii Blooma z użyciem egzemplifikacji konceptów rodem z podstaw mikroekonomii. Takie podejście zbliża teorię uczenia się opisującą formę transferu wiedzy z ekonomią, czyli jego treścią.

Kolejny podrozdział traktujący o ramach edukacji ekonomicznej to słabszy fragment trzeciego rozdziału. Recenzentowi w szczególności chodzi o obszerne omówienie artykułu Stephena Bucklesa (1987) uznawanego przez Habilitanta za klasyczny (recenzent ma spore wątpliwości wobec tej oceny). Tabela 8 prezentuje obszary w ekonomii wyróżnione przez Autora na podstawie tego artykułu. Wyodrębnienie pomiaru oraz metod w ekonomii (błąd w tłumaczeniu) nasuwa pewne wątpliwości. Po pierwsze, metody ilościowe i zastosowanie matematyki w ekonomii to nie odrębny obszar, a rzeczywistość przenikająca wszystkie pozostałe obszary. Po drugie, w głównych składowych pomieszano treści merytoryczne (średnie i rozkłady wokół średniej, stopy procentowe, indeksy) z metodami prezentacji (tabele, wykresy i rysunki). W tabeli 8 wątpliwości budzi jeszcze lista składowych obszaru „ekonomia behawioralna”. Po pierwsze nie napisano o jakie anomalie chodzi, najprawdopodobniej Habilitant miał na myśli anomalie dotyczące wyborów ekonomicznych



w warunkach ryzyka. Po drugie, framing to tylko jedna z anomalii zachowań w ocenie wartości. Po trzecie, jest jedna teoria gier, nie ma behawioralnej i innych.

Konsekwencją kontrowersji związanych z tabelą 8 jest rysunek 4, którego treść jest trudna do zaakceptowania. O ile nadrzędność pryncypiów ekonomii nie budzi wątpliwości, to już ekonomia międzynarodowa jako autonomiczny obszar wobec mikro i makroekonomii. Jej zakres zachodzi na obszary ostatnich dwóch. Pomiar i metody przenikają wszystkie pozostałe obszary. Wobec powyższego całkowicie niezrozumiałe jest porządkowanie schematu strzałkami. W jaki sposób na przykład, ekonomia behawioralna wynika z ewolucji gospodarki opartej na wiedzy? Próby wyjaśnień podane przez Autora są mocno naciągane.

Podrozdział 3.3 opisujący wachlarz metod w edukacji ekonomicznej jest interesującym studium narzędzi dydaktycznych. Autor skupia uwagę na czterech podstawowych formach: klasycznym wykładzie, studiach przypadków, symulacjach i grach biznesowych i e-learningu. Zabrakło w tej klasyfikacji komentarza stanowiącego, że nowoczesny e-learning może wykorzystywać pozostałe trzy formy. Nie jest dla nich alternatywą. Rzecz można kontynuować w ujęciu rozszerzającym. Wykład, studium przypadku i gry symulacyjne nie konkurują ze sobą w walce o czas dydaktyczny a uzupełniają się i powinny być stosowane w zależności od charakteru przekazywanych treści. Bardzo dobrym fragmentem tego rozdziału jest tabela 11 podsumowująca udatnie uwarunkowania i wyróżniki prezentowanych narzędzi.

Podrozdział 3.4 jest przeglądem własnych badań Autora nad efektywnością nauczania ekonomii alternatywnymi metodami. Jest on cennym przykładem dążenia Autora do odkrycia prawdy o ewentualnych przewagach jednych narzędzi nad innymi. Pierwsze badanie porównujące wykład ze studium przypadku wykazało przewagę drugiej z metod. Niestety, brak wyników testów normalności rozkładu próby nie pozwala na stwierdzenie poprawności zastosowania testu t-Studenta. Na szczęście Habilitant nie popełnił tego błędu w kolejnych testach. Dodatkowo, warta podkreślenia jest jego ostrożność w uogólnianiu wniosków z pojedynczych Taka rezerwa jest znakiem odpowiedzialności badacza.

Rozdział czwarty został zapowiedziany przez Habilitanta jako poświęcony prezentacji własnych badań. W obliczu konieczności oceny wkładu Autora w rozwój eksplorowanej



dziedziny nauki jest najważniejszy. Kryterium ilościowe nie powinno być znaczące, ale trudno nie zauważyć, że z 83 stron czwartego rozdziału jedynie 13 poświęcono prezentacji jednego, oryginalnego eksperymentu przeprowadzonego przez Habilitanta. W porównaniu z całą książką to jeszcze mniejsza proporcja. Z całą pewnością można powiedzieć, że książka jest za długa, a czwarty rozdział powinien być podzielony na dwa. Jeden poświęcony cudzym badaniom w zakresie ekonomii behawioralnej, i drugi z opisem własnych. Pierwsze trzy rozdziały mogłyby być znacznie krótsze.

Przedstawiając dotychczasowy dorobek w zakresie ekonomii behawioralnej Habilitant potraktował ten obszar nieco powierzchownie. Po pierwsze, zabrakło odniesienia do tego, że ekonomia behawioralna u zarania była próbą syntezy paradoksów ludzkich decyzji ekonomicznych podejmowanych w warunkach ryzyka, odchyłeń od predykcji teorii oczekiwanej użyteczności. Tak powstawała teoria perspektywy. Gdyby w istocie Autor przeczytał klasyczny artykuł Kahnemana i Tversky'ego (1979), nie spisałby na jednej liście „teorii perspektywy, framingu, tendencji do status quo, paradoksu wyboru (chyba problem z tłumaczeniem) i wewnętrznej motywacji” s. 267. Teoria perspektywy nie jest paradoksem TOU, a spójnym modelem tłumaczącym wymienione po niej odchylenia. Poza tym na tej liście zabrakło niezwykle ważnej anomalii w postaci awersji do strat. Obszerny fragment poświęcony efektywności edukacji i jej pomiarowi powinien się znaleźć w innym rozdziale.

Kolejna część rozdziału czwartego została poświęcona impulsom i oddziaływaniom behawioralnym. Habilitant zaznacza, że „w odniesieniu do wspomaganego transferu wiedzy przy pomocy impulsów behawioralnych nie pojawiło się jeszcze nic, co w przekonujący sposób ustabilizowałoby stan wiedzy w tym zakresie” s. 277. Należy zatem traktować jego badania jako pionierskie. Zdaniem recenzenta nie należy się przywiązywać do „stabilizowania stanu wiedzy” jako celu działalności badawczej. Ponadto, wbrew cytowanemu stwierdzeniu, w kolejnym rozdziale Autor prezentuje szereg badań poświęconych interwencjom behawioralnym w edukacji. Nie wydaje się, aby edukacja ekonomiczna wymagała odrębnego pakietu impulsów behawioralnych.

Przykład własnego badania z dwoma terminami i dwiema formami egzaminu przeciwdziałający prokrastynacji budzi kontrowersje. Wniosek, że studenci wybierający





termin zaraz po zakończeniu wykładów osiągają lepsze wyniki dzięki „impulsowaniu” ich do systematycznej pracy jest nader wątpliwy. Być może ten termin wybierali studenci osiągający lepsze wyniki. Wystarczyło sprawdzić korelację ze średnią ocen z dotychczasowych egzaminów.

Kolejny fragment zatytułowany został „ułatwienie dostępu do informacji”. Dopiero z jego treści czytelnik dowiaduje się, że chodzi o informacje o znoszeniu barier dostępu do edukacji, głównie finansowych. Z niewiadomych przyczyn znalazł się w nim fragment o studentach UG kierujących się łatwością zaliczania przy wyborze przedmiotów fakultatywnych. Powołanie się na równowagę Nasha przy wyznaczeniu konsekwencji modelu w postaci zachęcania studentów cukierkami wydaje się nieuzasadnione. Ciekawym fragmentem tej części pracy jest porównanie systemu ocen względnych i bezwzględnych w świetle dotychczasowych badań. To samo dotyczy „przynależności społecznej i uświadomienia tożsamości”.

Prezentację pierwszego z własnych eksperymentów Habilitant poprzedza wprowadzeniem dotyczącym paradoksu framingu. Przykłady w nim prezentowane jedynie w części dotyczą edukacji. Własne badanie Habilitanta zostało przedstawione w sposób uniemożliwiający właściwą ocenę. Brak statystyk opisowych, niejasny opis zmiennych i wnioski pośrednio wywodzone ze szczątkowo prezentowanych wyników są cechami oddalającymi przedstawienie badania od standardów naukowości. Po co prezentować w taki ułomny sposób badanie, które już wcześniej było opublikowane według najwyższych standardów (Bizon 2018).

Najważniejszym fragmentem pracy jest opis własnego badania eksperymentalnego Habilitanta nad wpływem torowania i odniesienia do grupy rówieśniczej. Badanie spełnia wszelkie kryteria naukowości. Właściwie sformułowano problem badawczy oraz hipotezy. Dobór zmiennych nie tylko spełnia cel badania, ale również daje możliwość sprawdzenia wpływu zmiennych morfologicznych próby na badaną zależność. Prezentacja statystyk opisowych, wyników obliczeń oraz formułowanie wniosków nie budzą zastrzeżeń. Recenzent ma jedynie trzy wątpliwości. Po pierwsze, brak zestawienia wyników eksperymentu z wynikami egzaminu zdecydowanie ogranicza wartość poznawczą eksperymentu. Formułując



cel pracy Habilitant pisze „wykazanie w jakich okolicznościach i uwarunkowaniach wykorzystanie określonych oddziaływań (bodźców) behawioralnych w kształceniu ekonomicznym przekłada się na pozytywne rezultaty zarówno w zakresie zwiększenia skuteczności transferu konkretnej wiedzy ekonomicznej, jak i w edukacji jako procesie”. Jeśli w badaniu nie ma zmiennej wyniku egzaminu, to jak zrealizowano cel? Po drugie, dodanie informacji o poziomie trudności zadania B odpowiadającym szwedzkiej szkole średniej ma charakter framingu, jakkolwiek nadal pozostaje impulsem. Wreszcie po trzecie, hipoteza stanowiąca, że studenci wybiorą zadanie postrzegane jako łatwiejsze wydaje się nieco trywialna.

Pisząc o stronie formalnej monografii warto zacząć od pochwały dla Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego, które opublikowało książkę zgodnie z najwyższymi standardami wydawniczymi. O wysokiej jakości formalnej tekstu w warstwie poprawności językowej świadczą bardzo nieliczne usterki gramatyczne, stylistyczne i edycyjne:

1. Str. 9 wiersz 16 od góry: rażący kolokwializm „...ekonomia behawioralna omijała edukację oraz transfer wiedzy bardzo szerokim łukiem”.
2. Str. 10 wiersz 7 od dołu: jest „ludzkie anomalie” powinno być „anomalie ludzkich zachowań”.
3. Str. 38 wiersz 4 od dołu: „Hindusi zajmowali się więcej arytmetyką i algebrą niż geometrią”, powinno być „bardziej”.
4. Str. 198 wiersz 2 od góry: jest „pomiar i metody w ekonomii”, a powinno być „konceptje i metody pomiaru”.
5. Str. 239 wiersz 11 od dołu: jest „nieliczne próby”, a powinno być „mało liczne próby”.

W opinii recenzenta, wymienione zastrzeżenia i uwagi dotyczące monografii prowadzą do ambiwalencji ocen. Jest ona lepiej widoczna przez zestawienie wad i zalet recenzowanej monografii w pary:

1. Z jednej strony, Habilitant dokazał dużej odwagi podejmując temat nie eksplorowany w polskim piśmiennictwie i mało powszechnie w światowym. Z drugiej strony tytułu (za długi i dezorientujący czytelnika), sformułowanie



problemu badawczego (nieobecne), obranie celu (mało konkretnie sformułowany) i wątpliwa pełna jego realizacja są poważnymi brakami monografii.

2. Autor wykazał się olbrzymią erudycją w zakresie dziedzin dość odległych od siebie: wiedza, jej transfer, edukacja i ekonomia behawioralna. Jednocześnie napisał książkę zdecydowanie za długą i wadliwie ustrukturyzowaną.
3. Tekst monografii jest w zasadzie wolny od błędów gramatycznych i literowych. Z drugiej strony, w wielu miejscach jego styl przybiera postać literackiego, pełnego metafor, powtórzeń i nadmiaru treści kosztem naukowości. To zdecydowanie nie sprzyjało lapidarności. Sformułowania typu „stanie się Świętym Graalem edukacji ekonomicznej” nie powinny znaleźć się w monografii habilitacyjnej.

**W opinii recenzenta, pomimo istotnych uchybień, monografia Wojciecha Bizona „Wiedza i jej transfer z perspektywy współczesnej ekonomii. Wykorzystanie instrumentarium ekonomii behawioralnej w edukacji ekonomicznej”, wskazana przez Habilitanta jako główne osiągnięcie naukowe stanowi istotny wkład Autora w rozwój dziedziny nauk ekonomicznych.**

#### ***Ocena pozostałej aktywności naukowej***

Dorobek Habilitanta poza wskazaną monografią to 53 pozycje, z tego jeden artykuł z impact factorem (0,966; 20 pkt. wg. MNiSW), 12 to artykuły w czasopismach z listy B (9 punktowanych za średnio 7,33 pkt.) i aż 28 to rozdziały w monografiach. Wśród tych publikacji aż 28 zostało opublikowanych przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, macierzystą uczelnię Habilitanta. Niestety, w liczbie publikacji Habilitanta tylko 10 to pozycje w języku angielskim. Wśród nich jedna wyróżnia się notowaniem w bazie ERIH. Jest to artykuł *“Tell them it's easy”: Framing incentives in learning basic statistical problems*, w czasopiśmie *“Journal of Behavioral and Experimental Economics”*. Spośród pozostałych,



na wyróżnienie zasługują cztery artykuły w czasopiśmie e-Mentor punktowanym na 20 pkt. wg najnowszej listy MNiSW. Dorobek publikacyjny Habilitanta można uznać za wystarczający w sensie ilościowym. Niestety za wartościowe z punktu widzenia zasięgu i znaczenia czasopisma da się uznać jedynie kilkanaście prac. Szczególny niedosyt budzi niedostateczne umiędzynarodowienie aktywności publikacyjnej Dr. Wojciecha Bizona. Merytorycznie, publikacje dr. Wojciecha Bizona obejmują kilka obszarów. Taką wszechstronność należy traktować jako zaletę dorobku naukowego Habilitanta.

Habilitant kierował jednym projektem międzynarodowym i jednym krajowym. Ponadto brał udział w realizacji czterech projektów krajowych. Kierowanie projektem międzynarodowym jest znaczącym elementem dorobku dr. Wojciecha Bizona.

Dr Wojciech Bizon wygłosił referaty na 18 konferencjach międzynarodowych. Na jednej z nich w Osace w 2016 roku, wspólnie z A. Poszewieckim, otrzymał nagrodę za najlepszą prezentację. Ponadto Habilitant miał wystąpienia na 16 konferencjach krajowych. Aktywność konferencyjna Habilitanta świadczy o znaczącym udziale w transferze wiedzy, zarówno pod względem ilościowym, jakościowym jak i z uwagi na umiędzynarodowienie.

**W ocenie recenzenta Dr Wojciech Bizon wykazał się istotną aktywnością naukową. Zastrzeżenia budzi jedynie niedostateczne umiędzynarodowienie dorobku publikacyjnego oraz zbyt mały udział artykułów w renomowanych czasopismach polskich i zagranicznych.**

#### ***Ocena działalności dydaktycznej i organizacyjnej***

Aktywność dydaktyczna dr. Wojciecha Bizona jest przykładem wyjątkowego zaangażowania i dbałości o jakość. Habilitant prowadził zajęcia z czternastu przedmiotów, w tym dwóch po angielsku, był pionierem wdrażania e-Learningu na UG w ramach jednego z realizowanych projektów, jest autorem lub współautorem 16 publikacji o charakterze dydaktycznym, a jego badania służą doskonaleniu działalności dydaktycznej. Jest to godne najwyższej oceny.

Aktywność organizacyjna dr. Wojciecha Bizona jest również przykładem ponadprzeciętnego zaangażowania. Już samo sprawowanie funkcji prodziekana w latach



2008-2016 wystarczyłoby z nawiązką dla wypełnienia oczekiwań stawianych pracownikom naukowo-dydaktycznym w zakresie aktywności organizacyjnej.

### ***Ocena końcowa***

Przedstawione wyżej szczegóły oceny powodują, że nie bez istotnych wątpliwości, w opinii recenzenta, rozprawa habilitacyjna dr. Wojciecha Bizona pt.: „Wiedza i jej transfer z perspektywy współczesnej ekonomii. Wykorzystanie instrumentarium ekonomii behawioralnej w edukacji ekonomicznej” oraz dotychczasowy dorobek naukowy spełniają łącznie warunki określone w artykułach 16 i 17 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i uzasadniają sformułowanie oceny pozytywnej. Wnoszę zatem o dopuszczenie dr. Wojciecha Bizona do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego w zakresie dyscypliny naukowej ekonomia.